

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 236

LESZNO, środa, dnia 13-go października 1937 roku

Rok XVIII

„Dzień Pułaskiego” w USA manifestacją serdecznych węzłów łączących Polaków ze Stanami Zjednoczonymi

Nowy Jork. Prezydent Roosevelt wystosował następujący list do jednego z gubernatorów Federal Reserve Bank, p. Szymczaka:

„Znamiennym jest, że Związek Narodowy Polski poświęca dzień 11 października, dzień Pułaskiego, obchodowi 150-ej rocznicy konstytucji Stanów Zjednoczonych. Stulecia walk wpoiły w Polaków nieugaszone pragnienie wolności, nie było więc dziwnym, że tacy patrioci polscy, jak Pułaski i Kościuszko, przylączyli się do naszych wojsk rewolucji, aby położyć kres tyranii, skuwającej zachodnią półkulę.

„Dominującą nutą w życiu Pułaskiego było ukochanie wolności. W Polsce walczył dzielnie za tę samą sprawę, za którą w Ameryce oddał życie. Oto jego słowa: „Nie mogąc chylić czoła przed królami Europy, przybyłem poświęcić wszystko za wolność Ameryki”. Tomasz Jefferson pisał o Kościuszcze: „Jest to najczystszy syń wolności, jakiego znam; wolności, która ma być udziałem wszystkich, nie tylko niewielu bogatych”.

„Słuszny jest, abyśmy czcili tych dwóch mężów, których życie poświęcone było wolności, ujętej w naszym „Bill of rights”.

„Słuszny jest, abyśmy czcili wiecześnie prawdy, wyrażone w tym dokumencie, oraz ten typ wolności za którą polscy bohaterzy walczyli; wolności nie dla niewielu, ale dla wszystkich.”

Szczerze oddany — Roosevelt.
Z „Dnia Pułaskiego”.

Nowy Jork. W związku z ob-

chodem „Dnia Pułaskiego” odbyła się w Nowym Jorku na „5-th Avenue” wielka defilada organizacji polskich, w której wzięło udział ok. 40.000 osób. Przemarsz organizacyjny trwał około czterech godzin. Mimo niepewnej pogody, na chodnikach zgromadziło się kil-

kaset tysięcy publiczności, która serdecznie witała naszych rodaków. Wieczorem odbył się bankiet z udziałem wybitnych osobistości amerykańskich i polskich.

List pasterski biskupa Berlina potępia usunięcie duchownych ze szkół

Berlin, 11. 10. Biskup Berlina Preysing ogłosił znamienny list pasterski w sprawie zakazu wydanego przez władze hitlerowskie wykładania religii w szkołach przez duchownych. Biskup w liście pasterskim w gorących słowach ubolewa nad tym faktem, i zaznacza, że jest to równoznaczne ze zrealizowaniem hasła: „Kaptani precz

ze szkół”. Dalej w liście pasterskim Biskup podkreśla, że zarządzenia te są oznaką, iż pewne czynniki pragną uniemożliwić „dzieciom chrześcijańskie wychowanie.”

List pasterski napisany w niezwykle ostrym tonie jest znamiennym wystąpieniem katolickiego pasterza, pierwszym od szeregu lat.

Niedziela o jednym daniu... w Polsce

Poznań. Niemcy mieszkający w Polsce zorganizowali na wzór Niemców Rzeszy pomoc zimową dla swych biednych rodaków. W tym celu wprowadzono na wzór Rzeszy „niedzielę o jednym daniu”.

10 bm. przypadła właśnie pierwsza taka niedziela, o jednym daniu i organizacje niemieckie wzywają, aby w ten sposób zaoszczędzić na cel pomocy dla biednych Niemców.

Symboliczne poświęcenie 100 szkół

Uroczystość w Bezdanach z udziałem P. Prezydenta R. P.

Wilno, 12. 10. W ub. niedzielę J.E. Ks. Arcybiskup Jaiłrzykowski w obecności p. Prezydenta Rzplitej, Marszałkowej Piłsudskiej, członków Rządu i Wojewody wileńskiego dokonał symbolicznego poświęcenia 100 szkół wybudowanych na Wileńszczyźnie ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na powitanie P. Prezydenta Rzeszypolitej, który wziął udział w

uroczystości wyległa cała ludność Bezdan, tworząc szpalery wzdłuż drogi. U wjazdu na plac ustawili się szwadron ulanów ze szlądarem i orkiestrą.

O godz. 14.20 przybył samochodem do Bezdan P. Prezydent R. P. w towarzystwie pani marszałkowej Piłsudskiej oraz pana ministra Kościłkowskiego.

-000-

Sprawa hrabiny Wielopolskiej

Zarzut szpiegostwa jest wykluczony

Warszawa, 12. 10. W najbliższych dniach wyjeżdża do Berlina adwokat Gustaw Beylin, który na prośbę hr. Józefa Wielopolskiego podjął się obrony aresztowanej w Niemczech hr. Oktawii i Wielopolskiej. Jest ona o-

skarżona przez władze niemieckie o działanie na szkodę Rzeszy. Oskarżenie nie precyzuje dokładnie, na czym polegało to działanie na szkodę Rzeszy, czy to było szpiegostwo czy przekroczenie dewizowe czy obraza państwa niemieckiego. Zdaniem rodziny i bliskich znajomych aresztowanie hrabiny pod zarzutem szpiegostwa jest wykluczone. W czasie dotychczasowych przesłuchiwań pani Wielopolska do niczego się nie przyznała, oświadczając, że jest niewinna.

Celem wyjazdu jej obrońcy do Berlina jest m. in. przyspieszenie zwolnienia jej z więzienia. Hr. Wielopolski wysłał żonie większą sumę pieniędzy oraz potrzebne jej przedmioty. W ostatnim trzecim liście do rodziny hrabina píše, że ma nadzieję, iż nieporozumienie się wkrótce wyjaśni i wróci wkrótce do rodziny.

ZWIEDZAJCIE
„ZWIERZYNIĘC” W LESZNIE!

Wykrycie spisku w Madrycie

Paryż, 11. 10. „Le Petit Journal” donosi z nad granicy hiszpańskiej, że w Madrycie wykryto jakoby nowy spisek, przygotowywany przez anarchistów. Na skutek wykrycia spisku, władze policyjne Madrytu miały dokonać około 1000 aresztowań. W Madrycie mają się odbywać masowe rozstrzelania aresztowanych.

Czy samoloty hiszpańskie naruszyły granice?

Perpignan, 11. 10. Agencja Habsburgowska donosi: W dniu wczorajszym 9 samolotów powstańców bombardowało Rosas i Laselva. Rozmiary wyrządzonej straty nie są dotychczas znane. Wkrótce potem mieszkańcy Cer ujęli 3 samoloty rządowe, unoszące nad miastem. Nie doszło do żadnego wypadku, a prefektura odpowiedziała wieczorem na zapytanie dziennikarzy, iż nie może z całą pewnością stwierdzić, że samoloty hiszpańskie dokonały przelotu nad terytorium francuskim.

Epilog dramatu w Sątupach

Poznań. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok w tujejmiej sprawie śmierci Elli Steinberg, której zwłoki znaleziono w lesie w pobliżu dworca kolejowego w Sątupach. Jak dochodzenia wykazały, na osobie zmarłej dokonano niedozwolonego zabiegu, skutkiem czego nastąpiła śmierć.

Po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu orzeczenia biegłego, dra Laguny, Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał Fritza Dryllinga na 3 lata więzienia, Herię Steinberg na 6 miesięcy więzienia, Emmę Ceppel oraz Marję Marschner na kary po 2 miesiące aresztu, przy czym wykonanie kary ostat-

Zmarł poparzony przez świecę

Bydgoszcz. Na ul. Naruszewicza starszy człowiek, Józef Gołata, udał się ze świecą do komórki. W pewnej chwili stracił przytomność i upadł.

Od palącej się świecy zajęło się płomieniem ubranie staruszka. Zanim syn Gołaty spolszrzył nieobecność ojca, ten uległ tak silnemu poparzeniu, że w godzinę po wypadku zmarł.

Polskie Stron. Pracy na widowni

Połączenie Chrześcij. Demokracji i Nar. Partii Robotniczej

Warszawa. Jak już donosiliśmy w niedzielę odbył się w Warszawie uroczysty kongres połączeniowy Narodowej Partii Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji. Połączone partie przyjęły nazwę „Stronnictwo Pracy”.

Akt erekcyjny nowego stronnictwa brzmi następująco:

„My zebrani dnia 10 października 1937 r. w Warszawie na wspólnym Kongresie obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, członkowie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej oraz łączący się we wspólnym dążeniu do odrodzenia życia politycznego ludzie różnych dotąd kierunków i obozów, starzy bojownicy ideowi o prawa narodu polskiego, starzy żołnierze powstającej Rzeczypospolitej i młodzi, mający przejąć odpowiedzialność za losy narodu i państwa —

— po rozważeniu przejawów dzisiejszego życia politycznego i stwierdzeniu ciężkiego położenia zewnętrznego i wewnętrznego Ojczyzny oraz ogromu zadań i wysiłków, jakie stoją dziś przed nami w walce o Polskę chrześcijańską i prawną, Polskę wolnych obywateli i ludzi pracy, Polskę wielką i potężną przez miłość do Niej Jej dzieci —

— świadomi naszych celów i dróg dla jednoci której złożymy w ofierze dotychczasowe formy organizacyjne naszych stronnictw, wypróbowanych w ciężkich czasach, jak również wszelkie zastrzeżenia tych pośród nas, którzy z tych czy innych względów trwali dotąd w politycznym odosobnieniu, podejmując połączonymi siłami dzieło konsolidacji narodu polskiego a przede wszystkim mas pracujących w wielkim obozie politycznym, chrześcijańskim i patriotycznym, demokratycznym i społecznym, postanawiamy połączyć się w jedno stronnictwo pod nazwą Stronnictwo Pracy”.

Na prezesa Stronnictwa Pracy powołano gen. J. Hallera. Wiceprezesami zostali ptk. Modelski, prof. Bajer i Ilgacz Sikora.

W Kongresie wzięli udział m. i. pp.: b. prezydent Stanisław Wojciechowski, gen. Kukiel, Stanisław Grabowski, F. Młynarski.

Równocześnie odbywały się obra-

dy Zw. Hallerczyków, wśród których, jak donosi prasa warszawska, istnieje poważna rozbieżność zdań, co do angażowania Związku w politykę. Gen.

Haller zaraz po swym przemówieniu na Kongresie Str. Pracy udał się na obrady Zw. Hallerczyków.

—O—

Obrady nauczycieli polsk. w Niemczech

Berlin. Z Opola donoszą: W ostatnich dniach odbył się w Bytomiu zjazd nauczycieli polskich szkół prywatnych w Niemczech. Wychowawczy przedskolny i pracowników oświatowych.

Najpierw obradowano na temat pracy wychowawców młodzieży polskiej w Rzeszy. Wieczorem pierwszego dnia uczestnicy zjazdu obecni byli na przedstawieniu „Wesela Górnośląskiego” w teatrze miejskim, a w dru-

gim dniu odbyła się wieczornica w auli miejskiego gimnazjum polskiego.

Ostatnie dwa dni poświęcono wykładom krajoznawczym. Zwiedzano województwo śląskie, w szczególności Chorzów i Katowice, oraz Śląsk Opolski. Z Bytomia uczestnicy zjazdu udali się na górę św. Anny, gdzie wystuchano w kościele klasztornym mszy św. Następnie odbyło się przyjęcie w posiadłości polskiej na tej górze, w Porębie.

Adwokat-żyd obiecywał interwencję

i kazał sobie dobrze płacić

Lwów, 11. 10. Olbrzymią sensację wywołało we Lwowie aresztowanie adwokata dr. Natana Schargla, żyda. Aresztowania dokonał wiceprokurator dr. Trella, po uprzednich dwóch rewizjach.

Adwokat Schargel pozostaje pod zarzutem oszukiwania wyłudzenia pieniędzy. Zwrócił się on swego czasu do rodziny pewnej aresztowanej osoby z propozycją, że dzięki swej znajomości z sędzią śledczym, postara się aresztowanego uwolnić. Oczywiście dr. Schar-

gel wziął tytułem „kosztów” większą sumę pieniędzy. Ponieważ rzekoma interwencja żydowskiego adwokata nie odniosła skutku, rodzina aresztowanej osoby zwróciła się do Schargla z prośbą o zwrot pieniędzy. Gdy zaś dr. Natana Schargel pieniędzy nie zwracał, doniesiono o wszystkim prokuratorowi.

Zaznaczyć należy, że Rada Adwokacka jeszcze przed aresztowaniem Schargla zawiesiła go w prawach członka.

Rewolwerem interweniował w sprawie podatk.

Warszawa. Do lokalu Urzędu Skarbowego przy Al. Jerozolimskich 25 przyszedł jakiś silnie zdenerwowany mężczyzna i w kategorię czynu spóśb zażądał widzenia się z naczelnikiem urzędu p. Burgrafem.

W gabinecie przybył zaczął czynić naczelnikowi wymówki na temat zbyt wysokiego wymiaru podatku. W pewnej chwili zerwał się z krzesła, dobył rewolweru i zagroził zabójstwem.

Do gabinetu wbiegli pracownicy, którzy obezwładnili awanturnika i wydali w ręce policji. Jak się okazuje, jest nim właściciel przedsiębiorstwa

przy ulicy Marszałkowskiej 108, Moszczyński.

Po polowaniu ks. Bernard opuścił Polskę

Kostrzyn. Na wczorajszym polowaniu w Iwnie ubito 250 zajęcy, przeszło 100 bażantów, 153 kuropatwy, 8 królików, kilka dzikich kaczek i lisa. Po obiedzie wydanym w pałacu iwieńskim, książę Bernard holenderski wraz z towarzyszącymi mu osobami, krótko po godz. 18, opuścił dom hrabiostwa Międzybżyskich.

Międzynarodowy „Dzień Oszczędności”

Warszawa. W dniu 31 października br. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem międzynarodowy „Dzień Oszczędności”, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Z inicjatywy Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P., który zajął się zorganizowaniem „Dnia Oszczędności” na terenie Rzeczypospolitej, mają powstać komitety lokalne w miastach prowincjonalnych.

Niemcy posiadają 13 korpusów wojska

Londyn. W kołach londyńskich zanotowano z zainteresowaniem wiadomość, że dotychczasowy komendant niemieckiej dywizji żandarmerii gen. von Wiechs został mianowany dowódcą 13 korpusu armii. Okazuje się zatem, że armia niemiecka posiada obecnie nie 12 lecz 13 korpusów. Nowostworzony korpus ma swą główną kwaterę w Norymberdze.

Wypadek kłusownika

Nowy Tomysł. W ub. piątek znany jako kłusownik 37-letni Leonard Szczypiński z Dąbrowy udał się do pobliskiego lasu na polowanie. Następnego dnia znaleziono Szczypińskiego w lesie z przetrzezoną skronią, obok niego leżał flower. Padło podejrzenie, że Szczypińskiego zastrzelił na kłusownictwie leśniczy. Przybyła na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska w osobach prokuratora Matysiaka, sędziego Białasa, kom. pow. P. P. Wróblewskiego i biegłego dra Łaguny po przeprowadzeniu sekcji stwierdziła, iż zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek z bronią. Szczypiński osierocił dwoje małych dzieci.

—O—

Jej tajemnica

POWIEŚĆ

26

Renata tutaj, pod paniećskim swoim nazwiskiem, jak on na posadzku. Trzeba się nad tym zastanowić! Najlepiej będzie zobaczyć się z nią samą na sam i rozmówić się z nią, bo gdy mnie zobaczy niespodziewanie, to będzie musiał spakować manatki. Niemila sytuacja.

Renata, ta kapryśna jedynaczka, na posadzku! Po raz pierwszy w życiu kłopotła się o żonę. Dotychczas pomijała ją. Przywykł weale się o nią nie troszczyć, zostawił ją w nędzy, a ona tymczasem dała sobie radę bez niego.

O tym, że postąpił z nią niegodziwie, starał się nie myśleć. Wszakże sam stał nad przepaścią i kierował się jedynie instynktem samozachowawczym.

Czy będzie teraz na tyle rozsądna, że pozwoli mu spokojnie mówić? „Trzeba jaknajprędzej znaleźć okazję” zdecydował.

Narazie jednak nie miał odwagi wyjść z mieszkanka, by przypadkiem jej nie spotkać.

XVII.

Renata stała na werandzie przed pokojem bawialnym i rozglądała się po parku. Było południe i powinien być lada chwila nadejść Ralf.

Zazwyczaj gdy go ujrzała i gdy powitał ją skinieniem reki, wracała szybko do pokoju i dawała polecenie, by podawano obiad. Znała jego przyzwyczajenia i wiedziała, że lubił, aby wszystko szło jak z płatka.

Gdy wszedł do jadalni i witał się z paniami, już podawano zupę.

— Dziś głodny jestem jak wilk! — rzekł do Renaty. Proszę mi dawać podwójne porcje.

— Nie może się pan zbytnio uskarżać na brak apetytu! — żartowała Renata. — To prawdziwa przyjemność widzieć pana przy jedzeniu i przy pracy.

Wpatrywała się w jego twarz opaloną, energiczną, nie zdając sobie sprawy, że w tym spojrzeniu była więcej niż przyjaźń.

W ostatnich czasach Ralf stał był w doskonałym usposobieniu, zawsze wesół i uśmiechnięty, co nad wyraz cieszyło jego matkę.

Renata porównywała go w myśli ze swym mężem. Jakże inaczej ułożyłby się jej życie, gdyby Trachwitz był choć w części tak pracowitym i dzielnym, jak Ralf, gdyby tak ją przez życie prowadził, jak Ralf swoją przysłą żonę prowadził będzie.

Wstąpiła głęboko i przeraziła się widząc na sobie zdziwione spojrzenia pani von Tornau i jej syna.

— Za kim pani tak wzdycha? — zapytał Ralf, nawpół trwożliwie i nawpół wesoło.

Ocknęła się z zadumy.

— Mam dziś do załatwienia kilka drobnych sprawunków w miasteczku, nie chciałabym specjalnie dla siebie prosić o konie.

— To jakbyśmy się umówili, — rzekł rozpromieniony, — bo właśnie kazałem zaprząć do wolantu. I ja muszę się widzieć z kupecami zbożowymi dziś popołudniu w miasteczku, to panią zabiorę. Zgodza?

— Rzeczywiście dobrze mi się składa! — odparła wesoło Renata.

— No to proszę się pospieszyć, a myśmy powrócili przed wieczorem.

— Biegnę się przebrać. Będę gotowa, zanim konie podjadą. A pani nie pojechałaby z nami? — spytała, zwracając się do pani von Tornau.

— Nie, moje dziecko. Po obiedzie wolę się zdrzemnąć, ale proszę nie zapomnieć przywieźć wódeczki do czerwania, a prócz tego zapytać przed wyjazdem, czy gospodyni nie potrzebuje czegoś z miasta.

— Panna Birkner już wypisała mi całą listę.

— No to chyba każe zaprząć do wozu drabinatego! — żartował Ralf.

— Najlepiej pan sam potrafiłby to wszystko załatwić! — przekonywała się z nim Renata.

— Gdybym się znał na wódeczce, do czerwania, rożynkach, migdałkach i innych bakaliach, to bym panią mógł wyreczyć, ale ponieważ nie bardzo się na tych specjalach znam więc niech już pani ze mną jedzie. Co robić...

Patrzył na nią z tak komicznym zakłopotaniem, że śmiać się musiała.

— Ile czasu potrzebuje pani, aby się przebrać do drogi? — zapytał, gdy skończył się obiad.

— Za dziesięć minut będę gotowa!

— Nie dłużej? Brawo, pani jest prawdziwym wyjątkiem rodu kobiecego.

— Dopiero tu, w Tornau nauczyłam się nie tracić czasu. Dawniej taka historia musiałaby trwać co najmniej godzinę. Samo uczesanie włosów ciągnęło się zwykle pół godziny. Cóż, moja fryzjerka lubiła się guzdrzać.

— I z pewnością, — wtracił Ralf — potrafi się pani sama lepiej uczesać.

— I ja tak myślę, — dodała pani von Tornau. — ale do tego trzeba mieć tak piękne warkoczki, jak ma Renata.

Ralf spojrzął na jej włosy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W 75-lecie K. K. O. m. Śmigla

Z działalności pożytecznej instytucji finansowej

Z okazji 75-lecia istnienia i przeniesienia biur K. K. O. m. Śmigla do własnego gmachu w dniu 2. 10.



M. Julski
dyr. K. K. O. m. Śmigla

1937 r., warto poświęcić obszerny zarys dziejom powstania i działalności tej Kasy, która dzięki fachowemu kierownictwu dyrektora Mieczysława Julskiego i poparciu społeczeństwa śmigieńskiego wykazuje z roku na rok duży rozwój, stanowiąc dzisiaj jedną z najpoważniejszych instytucji bankowych naszego powiatu.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Śmigla rozpoczęła swą działalność przed 75 laty tj. z dniem 4 lipca 1862. Inicjatorem założenia Kasy był ówczesny obywatel m. Śmigla Jakub Hamburger.

Za czasów zaborskich Kasa przyjmowała tylko wkłady oszczędnościowe i wypożyczala pieniądze na hipoteki i skrypty dłużne.

Pierwszym wkładcą kasy w dniu 4. lipca 1862 był Louis Hamburger, syn Jakuba Hamburgera wpłacając kwotę 12 talarów (36 mk.).

Przy założeniu Kasy liczone ogołem 12 kont na kwotę ogólną 101 talarzy 5 sgr.

W pierwszym miesiącu istnienia kasy założono 51 książeczek oszczędnościowych. W końcu tegoż roku liczone 106 książeczek oszczędnościowych. W latach następnych liczone książ. oszczęd. jak następuje: w r. 1863 — 196, w r. 1864 — 275, w r. 1865 — 369, w r. 1866 — 407, w r. 1867 — 451.

Po 15-letniej pracy K. K. O. wkłady oszczędnościowe wynosiły 676 kont na sumę 201.621,53 mk., a fundusz rezerwowy wynosił 19.374,07 mk.

Do roku 1912, kiedy to Kasa obchodziła swe 50-lecie istnienia, instytucja dała miastu w ciągu tych 50 lat ze swych zysków 100.000 mk. na cele użyteczności publicznej.

Wybuch wojny światowej przerywał rozwój Kasy.

Po odzyskaniu niepodległości stanowiąco przewodził deputacji Kasy pełnił do 31. 9. 1919 burm. Frost, a następnie od 1. 10. — 31. 12. 1919 sp. Józef Abt, od 1. 1. 1920 — 31. 10. 1923 burm. Bronisław Maron a od 1. 11. 1923 — 11. 10. 1935 burm. Władysław Pioch.

Lata 1918 — 1924 to okres inflacji, która daje kasie niezmiernie wysokie obroty. Bilans otwarcia w zlp. w pozycji zwaloryzowanych wkładów oszczęd. wynosił 85.596,37 zł — Masę majątkową dla zwaloryzacji stanowiły aktywa w wysokości 134.691,86 złotych.

Pierwszym przewodn. deputacji Kasy był burmistrz Neubert a następnie kolejno burm. Sachse, Clemens, Krüge, Frost. Pierwszym rendantem Kasy był Krug, następnie Schlafke, Spinke, Lehmann, Moewert i Jerzy Fischer, który pełnił funkcje w K. K. O. nieprzerwanie 24 lata od roku 1905 do 1929.

Jerzy Fischer prowadził K. K. O. włącznie z Kasą Miejską ku ogólnemu zadowoleniu obywatelstwa, które darzyło Go pełnym zaufaniem, takim jakim dziś cieszy się dyr. K. K. O. p. M. Julski. P. Jerzy Fischer do chwili obecnej zajmuje stanowisko rendanta Miejskiej Kasy. — K. K. O. m. Śmigla do roku 1929 administrowana była z Kasą Miejską, jednak została wyłączona na podstawie nowego ustroju Kasy w myśl rozporz. o K. K. O. z dnia 13. 4. 1927 r.

Działalność Kasy po jej reorganizacji rozwija się pomyślnie pod zarządem burm. Piocha, L. Larka i A. Stróżyka.



M. Kosowicz
zastępca dyrektora

Kasa utworzyła kapitał z części funduszu zasobowego w kwocie 10.000 zł i przystąpiła w dn. 22. 4. 1930 r. do otwarcia Kasy w lokalu miejskim w ratuszu.

Z chwilą reorganizacji Kasy i objęcia jej przez p. dyr. Julskiego, K. K. O. naszego miasta stopniowo się rozwija, o czym świadczą niżej podane cyfry za czas od roku 1929—1936:

Rok	wkłady	pożyczki
1929	187.176,94 zł	194.715,26 zł
1930	226.819,03 zł	295.070,— zł
1931	251.268,74 zł	315.156,75 zł
1932	260.057,63 zł	282.461,67 zł
1933	321.429,86 zł	310.328,98 zł
1934	320.010,34 zł	316.652,85 zł
1935	380.788,97 zł	315.465,52 zł
1936	337.593,33 zł	308.137,95 zł
Rok	suma bilans.	kapitał własny
1929	338.749,34 zł	59.796,44 zł
1930	480.750,35 zł	59.995,— zł
1931	480.945,36 zł	62.101,91 zł
1932	310.938,72 zł	62.623,40 zł
1933	400.619,20 zł	63.744,51 zł
1934	406.412,05 zł	63.722,13 zł
1935	468.102,18 zł	64.037,84 zł
1936	430.857,48 zł	65.163,49 zł

Spadek wkładów oszczędnościowych

wych w r. 1936 nastąpił z powodu przeprowadzonych poważnych pertraktacji handlowych przez niektórych obywateli.

K. K. O. od roku 1932 nie posiada żadnego redyskonta i pracuje jedynie własnym i wkładowym kapitałem, tak, że jest samowystarczalną instytucją. W roku 1929 było kont wkład. ogółem 1917. Ilość kont wkładowych w ogólności w latach 1930—1936 przed stawiała się następująco: w r. 1930 — 2101 (złot. 361 zwaloryz. 1740), w r. 1931 — 2144 (złot. 407, zwaloryz. 1737), w r. 1932 — 1997 (zł. 447, zwal. 1550), w r. 1933 — 1777 (zł. 603, zwol. 1174), w r. 1934 — 1640 (zł. 654, zwol. 986), w r. 1936 — 1.682 (zł. 825, zwol. 857).

Na dzień 2. 10. 1937 otwarcia nowego gmachu K. K. O. liczy wkład. oszczęd. na kwotę 344.047,01 zł a kont wkład. 1718.

W dniu otwarcia nowego gmachu pierwszej klientce, która złożyła wkład, p. dyr. Julski wręczył upominek w postaci bombonierki składając jej życzenia wytrwałego oszczędzania.

W dniu 11. 10. 1935 na mocy rozp. z d. 29. 10. 1934 Prez. R. P. o K. K. O. nastąpiła reorganizacja organów Kasy, oddał prezesem Rady jest p. burm. Pioch, zast. p. dyr. B. Antkowiak a członkami rady są pp. Feliks Zbierski, Władysław Kijowski, Stanisław Grabowski, Stanisław Piotrowski i Roman Przybysz.

W skład dyrekcji K. K. O. wchodzi dyr. zarz. p. M. Julski, zast. dyr. zarz. p. M. Kosowicz, i członek dyrekcji p. dyr. St. Bachorz.

Do komisji rewizyjnej Kasy należą pp.: apt. Z. Ciesielski, dyr. „Rolnika” Jan Wróblewski i Stan. Tasiemski.

Personel Kasy pp.: Wacława Matuszewska kasjerka i Styza Zdzisław.

K. K. O. m. Śmigla życzymy z okazji jej 75-lecia dalszego rozwoju: „Szczęść Boże”.

Marszałek Tuchaczewski chciał odrestaurować armię sowiecką

Paryż, 10. 11. Organ francuskiego przemysłu „Bulletin Quotidien” drukuje interesujące artykuły rosyjskiego publicysty Nikitina, które malują tło walki Tuchaczewskiego ze Stalinem. Jaki Nikitin stwierdza, Tuchaczewski wraz ze swymi siedmiu generałami starał się zmienić całkowicie oblicze armii sowieckiej, która była stale ogłupiana przez swych dowódców, starających się wyrobić żołnierzy na stuprocentowych marksistów. Dość po wiedzieć, że na jeden pułk rozdziela się w ciągu dnia 21 tomów dzieł Lenina, 48 egzemplarzy dzieła: „Państwo i rewolucja”, 67 egzemplarzy „Rewolucja proletariatu a renegat Kautski”, oraz 19 egzempl. „Antologii dzieł Lenina i Stalina”, 39 egz. Stalina „Biografii Barbusse’a” itd.

Tuchaczewski próbował złagodzić surowe przepisy reżimu rolniczego i odrestaurować stan małych posiadłości i przemysłu, chciał stworzyć socjalistyczną Rosję Sowiecką. Na kilka dni przed śmiercią Tuchaczewskiego opublikował w czasopiśmie „Bolszewik” artykuł, w którym drwił sobie z wiedzy

domorośli oficerów, bawiących się tylko w teorię. Między wierszami tego artykułu dał się wyczuć atak na Stalina, którego nazwał jedno z pism „największym strategiem w dziejach świata”. Naturalnie takie stanowisko Tuchaczewskiego musiało doprowadzić go do śmierci.

Chrześc.-narodowi nauczyciele na Śląsku przestrzegają przed robotą Kominternu wśród nauczycielstwa polskiego

Katowice. Zarząd oddziału śląskiego Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powoływanych wydał odezwę do członków i sympatyków, skierowaną przeciwko

próbom siania zamętu w szeregach nauczycielskich.

Wymieniony zarząd stwierdza w tej odezwie, że po zawieszeniu zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego przez władze państwowe niepowołane czynniki stojące na żołdzie Kominternu dążą do zakłócenia normalnych obowiązków szkolnych.

Odezwa wzywa swych członków i sympatyków, aby otwarcie i stanowczo przeciwstawili się wszelkim knowaniom obcych agentur, zmierzających do zakłócenia porządku i pracy przy wrażliwym szkolnym. Odezwa wzywa ogół nauczycielstwa, aby stanowczo sprzeciwiał się tym podstępom.

„Opieka” szerzy kulturę polską zagranicą.

Frontem przeciw komunizmowi partia ludowa we Francji

Paryż, 8. 10. Przewódca francuskiej partii ludowej Doriot ogłosił w związku ze zbliżającym się terminem wyborów kantonalnych odezwę, nawołującą wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w walce przeciwko ko-

munizmowi. Przedstawiwszy prawdziwą taktykę komunistów Doriot stwierdza, że zwycięstwo komunistów w wyborach byłoby sygnałem do zbrojnego powstania i do zamachu na instytucje krajowe.

Wiadomości z Wielkopolski

Chodzież

Bogactwo mineralne w Chodzieży. W uzupełnieniu wiadomości o znalezieniu w Chodzieży i Ujściu obfitych pokładów rudy żelaznej o zawartości blisko 45 proc. czystego żelaza, dodać należy, iż na żyty lejże rudy natrafiono w szeregu innych miejscowościach okolicznych, zwłaszcza w Budzynie, Milczu w pobliżu jeziora Karczewnik i na terenie cegielni p. Poznańskiego Chodzieży. Złoża są obfite i tym samym gwarantują opłacalność eksploatacji. W najbliższych dniach mają być podjęte w tym kierunku szczegółowe badania.

Gniezno

100 letni starzec zmarł od uderzenia ty szlem. Przed kilku tygodniami uległ tragicznemu wypadkowi 97 letni Fr. Ryczyński. W pobliżu Targowiska staruszek uderzony został w czoło dyszlem powózki. Ryczyński, przeleżał w szpitalu kilka tygodni, odzyskując rzadko przytomność i mimo zabiegów onegdaj zmarł.

Na wędkę łowił... kaczki. Z Gębic donoszą o pomysłowym łowieniu kaczek. Jakś nieznaną złodzieję przy pomocy wędkę złowił na stawie 3 kaczki, stanowiące własność p. Łuczaka. Jedną z kaczek powróciła do zagrody okaleczona.

Mogilno

Wściekły pies pokąsał ludzi. W Mogilnie i okolicy pojawił się nieznanego psa, zdradzającego objawy wścieklizny. Pokąsał on niej. Feliksa Poradę, słusza mechanika z Mogilna i Radłkę. Pokąsane osoby poddały się opiece lekarskiej a władze wydały natychmiast zarządzenia ochronne uwięzienia wszystkich psów na terenie miasta Mogilna.

Ostrów

Ks. prałat dr. Trzeciak z Warszawy przybywa w bież. tygodniu do Ostrowa celem wygłoszenia dwu prelekcji. We wtorek 12 bm. mówić będzie na temat „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej”, nazajutrz w środę, 13 bm. nt. „Kwestia żydowska w Polsce”. Początek o godz. 20 w Teatrze Miejskim. Dochód z odczytu przeznaczony jest na budowę kościoła św. Antoniego w Ostrowie.

Oborniki

W toku dalszych poszukiwań za urnami na polu p. dra Dahlmanna w Obornikach wydobyto z ziemi w ciągu ostatnich dni znaczną ilość szczątków dalszych naczyń. Urny te spoczywały w ziemi przypuszczalnie 1.500 lat.

Tow. Przemysłowców zorganizowało dla swych członków kurs księgowości, w którym uczestniczy blisko 50 słuchaczy. Wykładów udziela rachmistrz Wydziału Powiatowego p. Olejnik.

Poznań

Zamach samobójczy medyka. W mieszkaniu przy ul. Szamarzewskiego 13 targnął się na swe życie, przecinając sobie żyły u rąk 28 letni student medycyny Jan Eugeniusz Kochan. Desperata przewieziono do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nie została jeszcze ustalona. Kochan cierpiał od dłuższego czasu na silne kurcze żołądka i nie jest wykluczone, że właśnie w czasie takiego ataku postanowił rozstać się z życiem.

Śrem

W ostatnich kilku miesiącach Śrem opuścił duży zastęp kupców, którzy przenieśli swe placówki handlowe do województwa zażydzonego. W ślad za nimi pójdzie p. Kazimierz Olejniczak, właściciel składu kolonialnego i zakładu w Rzeszowie, gdzie już jest czterech Śreńskich, przedsiębiorstwo tej samej branży.

Katastrofa motocyklowa

Szamotuły. — Na szosie Poznań — Szamotuły wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Szosą z Poznania jadą do Szamotuł autobus p. Północnika oraz motocykl z dwiema osobami. W Kąsinowie z niewiadomej przyczyny motocykl najechał z lewego boku na autobus. Skutki były straszne: kierowca motocykla Leonard Cie-

ślak z Zielonej Góry pod Obrzyckiem oraz pasażer Nikodem z Chodzieży odnieśli groźne okaleczenia. Obu rannych zabrali autobus do szpitala św. Józefa w Szamotułach. Cieślak zmarł jednak w drodze, a stan drugiej ofiary jest bardzo groźny. Kto winę ponosi, ustali śledztwo.

Wyrok w sprawie Banku Spółdzielczego właścicieli nieruchomości

Poznań. — W niedzielę w południe ogłoszono w Sądzie okr. w Poznaniu wyrok w sprawie Banku właścicieli nieruchomości. Proces toczył się od 16 września. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 członków zarządu i rady nadzorczej tego banku.

Sąd skazał oskarżonego Kazimierza Bierowskiego za 19 wypadków przestępstw na szkodę banku i jego klientów na karę od 3 do 18 miesięcy więzienia za każde poszczególne przestępstwo. Każda z tych kar została zosobna na mocy ustawy amnestyjnej zmniejszona o połowę względnie nawet zupełnie umorzona. Łącznie sąd orzekł w stosunku do Bierowskiego karę 2 i pół lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Bierowski był członkiem zarządu później dyrektorem, wreszcie likwidatorem tego banku.

Drugiego oskarżonego Wacława Wrześniewicza, agenta pośredniczącego, a w końcu likwidatora tego banku, sąd skazał w trzech wypadkach na karę od 8 do 10 miesięcy więzienia. Łącznie Wrześniewicz został skazany na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Trzeci oskarżony Stanisław Piotrowski członek zarządu banku skazany został w czterech wypadkach na karę 10 do 16 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, przy czym zaliczono mu areszt śledczy.

Reszta oskarżonych została uwolniona od winy i kary. Powództwo cywilne postanowiono oddalić. Kosztami postępowania sądowego obciążono solidarnie skazanych. Co do uwolnionych kosztów postępowania sądowego poniesie skarb państwa.

Skarb w lesie

Bydgoszcz. — W lutym br. dokonano wielkiego włamania do składu jubilerz. Kłosowskiego w Bydgoszczy. Złodzieje zabrali wówczas biżuterię i zegarki ogólnej wartości 30 tysięcy zł. Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą włamania był znany złodziej Thimm. Część łupu znaleziono u niego zakopaną w piwnicy. Thimm przyznał się do dokonania włamania i zeznał, że resztę skradzionych rzeczy zakopał w lesie na Czyżkówku. Zaprowadzony na miejsce, nie umiał wskazać skrytki.

Dowiedziawszy się o tym kupiec Franciszek Zieliński, postanowił na własną rękę przeprowadzić w lesie poszukiwania za ukrytym skarbem. Poszukiwaniem te uwieńczone zostały pełnym sukcesem. Zieliński odkopał w lesie skrzynkę, w której Thimm ukrył 62 zegarki, 53 pierścienie, 23 naszyjniki i bransoletki i inne przedmioty, wartości około 25.000 złotych.

Zamiast oddać skarb prawowitemu właścicielowi, Zieliński postanowił go spieniężyć. W tym celu wyjechał do Brodnicy, —

gdzie zawarł znajomość z kupcem Antonim Woźniakiem i sprzedał mu kilka naszyjników. Woźniak nie miał tyle pieniędzy, aby nabyć wszystko. Wówczas Zieliński wezwał telefonicznie do Brodnicy jubilerz Franciszka Kamińskiego z Torunia, który przyjechał. Zieliński zaproponował mu spacer z towarami za miasto. Na skraju pól, na między Zieliński rozłożył towary i zaczęło się taksowanie. W tym czasie przechodził droga patrol policyjny. Jeden z posterunkowych zauważył, że Zieliński rzucił w zboże zawiniątko. W zbożu znaleziono zawiniątko z biżuterią.

Policia ohydnu aresztowała. Kamińskiego wkrótce wypuszczono. Zieliński natomiast znalazł się na ławie oskarżonych bydgoskiego Sądu Okręgowego. Sąd skazał Zielińskiego na półtora roku więzienia. Woźniakowi, który kupił w Brodnicy część biżuterii po cenie, pozwalającej przypuszczać, że towar pochodzi z kradzieży — sąd wymierzył 3 miesiące aresztu.

Frontem do tego lub owego! brzmią dzisiaj modne hasła. Frontem do własnego szczęścia stanie ten, kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej loterii!

Z CAŁEJ POLSKI

Kosiński skazany na karę śmierci

Warszawa. — Przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbył się proces krwawego bandyty Romana Kosińskiego, organizatora napaści na sklep spożywczy małżonków Choinińskich na ul. Hrubieszowskiej.

W czasie napadu żona Choinińskiego straciła życie. Sklepiarz odniósł ciężką ranę. Ponadto bandyci zamordowali w be-

stialski sposób służącą Bulakównę. Obie instancje skazały Kosińskiego, jako hersztę bandy na karę śmierci przez powieszenie.

Obecnie Sąd Najwyższy oddalił kasację, wobec czego wyrok śmierci stał się prawomocny i Kosińskiemu nie pozostaje nic innego, jak tylko zwrócić się do Pana Prezydenta z prośbą o łaskę.

Młodzież Katowic piętnuje terror

wobec Polaków na Śląsku Opolskim

Katowice. — W sobotę, w sali Tow. Czytelników w Katowicach odbył się wiec, zwołany przez szereg organizacji młodzieżowych polskich, męskich i żeńskich z Katowic. Przewodził dyr. Głęsk, po czym referat o tragedii młodzieży pol-

skiej na Śląsku Opolskim wygłosił p. Wojciechowski z ramienia Polskiego Związku Zachodniego.

Po przemówieniach przedstawicieli i przedstawicieli organizacji młodzieży uchwalono obszerną rezolucję piętnującą fa-

lę terroru, na jaki narażona jest młodzież polska na Śląsku Opolskim. Pozbawiono ją zupełnie języka i nauki i kultu religijnego w języku macierzystym, odebrano jej wszystkie lokale na zebrania organizacyjne, świetlice itd., a przywódców jej aresztowano. Rezolucja stwierdza, że gdyby protesty te okazały się bezowocne, należy wobec organizacji młodzieży niemieckiej w Polsce zastosować zasadę „wet za wet”.

Jednocześnie młodzież uchwaliła jednoznacznie deklarację, stwierdzającą, że posiada pełną świadomość swej roli, wynikającej z kresowego położenia Śląska i obiecuje pracować w kierunku powiększenia polskiego stanu posiadania na Śląsku.

KAWIARNIA Esplanade Rok zał. 1898

Leszno, Aleja Krasińskiego 12, tel. 14.

Codziennie koncert — dancing od godz. 18. — Wyborowa kuchnia. Doborowa kawa. — Dobre pielegnowane napoje. Specjalności dzienne: nogi wieprz. z kapustą — groch puree; pekiółka z kapustą — groch puree. Flaczki domowe. — Bigos — kielbasa biała. — Billardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań ładunki wagi. dostawa bież. za 100 kg

Poznań dnia 11 10 1937 r

Ceny orientacyjne

Zyto	22 25 — 22 50
Pszenna	29 75 — 30 25
Jęczmień browarowy	23 50 — 24 50
Jęczmień 673—678 g/l	21 50 — 22 00
Jęczmień 703—717 g/l	22 50 — 23 75
Owies 1 stand.	21 00 — 21 25
Maki żytnie	
żytnia 1. g. 0,50%	32 00 — 33 00
żytnia g. I 0,65%	30 50 — 31 50
żytnia g. II 0,65%	23 50 — 24 50
Maki pszenne	
Maka pszena g. I 0,30%	50 00 — 50 50
Maka pszena gat. I 50%	46 00 — 46 50
Maka pszena g. IA 0-65%	44 00 — 44 50
Maka pszena g. II 30-65%	41 00 — 41 50
Maka pszena g. IIA 50-65%	31 00 — 31 50
Otreby żytnie stand.	15 25 — 16 00
Otreby pszen. grube stand.	16 25 — 16 50
Otreby pszen. średnie	15 00 — 15 50
Otreby jęczmienne	16 25 — 16 50
Rzepak zim.	57 00 — 58 00
Siemię lniane	46 00 — 49 00
Gorzczyca	38 00 — 40 00
Groch Viktoria	24 50 — 26 00
Groch Folgera	22 50 — 24 00
Mak niebieski	77 00 — 83 00
Ziemiaki iadane	3 00 — 3 75
Ziemiaki fabryczne za kilo	0 18
Makuch liny w taflach	23 50 — 23 75
Makuch rzepawy w tafl.	20 25 — 20 50
Makuch słon. w tafl. 42-43 proc.	24 75 — 25 50
Srut Soja	24 50 — 25 50
Sioma pszena luzem	5 70 — 5 75
pszena prasowana	6 2
żytnia luzem	6 5
żytnia prasowana	6 8
owsiana luzem	6 1
owsiana prasowana	6 6
jęczmienna luzem	5 8
jęczmienna prasowana	6 0
Siano zwykłe luzem	7 60 — 8 10
zwykłe prasowane	8 25 — 8 75
radnoteczek luzem	8 70 — 9 20
radnoteczek prasowane	9 70 — 10 20

Radioprogram

Środa, 13. października.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Mała sala. 12,03 Audycja południowa. 15,45 „Czwili pytań” — audycja dla dzieci. 16,00 „Cztery słowie”. 16,15 Z twórczości Władysława Zelenieckiego — koncert. 17,00 Tadeusz Kosciuszko w 120 rocznicę zgonu. 18,10 Rada Gezy i Albert Sandler grają serena dy. 18,35 Audycja dla wsi. 19,20 Pieśń ludowa. 19,35 „Wartości pozytywne pesymizmu” — odczyt. 20,00 Populami pieśniarstwo w produkcjach salonowych i espolowych. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Kwadrans poezji. 22,00 Koncert popularny.

KINO PALACE

Dziś

film, który przemówi do wszystkich najpiękniejszym językiem miłości! Przecudna, wzruszająca do łez, barwna opowieść, zaczerpnięta z prawdziwego zdarzenia. Film, który muszą zobaczyć wszystkie kobiety

KINO PALACE

Z Miłości dla Ciebie

W rolach gł.: Najwybitniejsza kobiety Europy **Kamilla Horn** oraz jeden z najlepszych tenorów świata **Jarosław Sved**, który w filmie tym śpiewa szereg pięknych arii i pieśni. Każdy, kto kocha, będzie wzruszony po obejrzeniu tego pięknego filmu, który wszystkim pozostanie długo w pamięci. Początek o godz. 7 i 9 wiecz., w niedzielę o 3, 5, 7, i 9 w.

W dniu 11. 10. 1937 r. zmarł nasz członek śp.

Marcin Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby, przy ul. Poniatowskiego 4. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie.

TRUMNY w największym wyborze

Ceny najniższe
dekoraacja
bezpłatna.



Załatwiamy
całą formalność
pogrzebową

Fa Wajec, Osiecka 7, „Meblostyl“ Rynek 17

Nie wszyscy wiedzą

że już za **1,00 zł** nadać można w „Głosie” drobne ogłoszenie które na równi z większym ogłoszeniem bywa czytane przez cały powiat i okoliczne miejscowości sąsiednich powiatów. Niema bowiem w powiecie miejscowości do którejby „GŁOS” nie dotarł.

Dlatego też drobny wudek na reklamę sobie się opłaca!

Służąca

starsza - dochodząca, do wszelkich prac domowych z gotowan. na cały dzień potrzebna od zaraz. Zgł. między godziną 1-4. — Leszno, Gabr. Narutowicza 60, II. piętro, m. 5.

Konfortowe

5 pokojowe

mieszkanie III. piętro, balkon i łazienka - tanio do wynajęcia. Th. Linde — Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego 46.

Szkoła Tańców

Plastyki — Baletmistra Szczurka - Poznań Podgórna 6. 20 października rozpocznie się kurs tańców w m. Lesznie. Kurs obejmuje 10 lekcji w tem 6 tańców. Zgł. przyjmuje P. Wybieralska Leszno, Lipowa 70, II p., od godz. 17 do 19. Gwarancja wyuczenia.

AJA
pierz i bieli

Mieszkanie

konfortowe, 3 pokoje z kuchnią, pokój dla służącej łazienka, na I. piętrze do wynajęcia od 1. 11. 1937. Zgł. Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 23, III.

Słoneczne 3 pokój.

mieszkanie z przynależn. na I. piętrze od zaraz do wynajęcia Leszno, ul. Paderewskiego 1, m. 2.

Nowa

sypialnia i kuchnia - tanio na sprzedaż. Leszno, ulica Gabr. Narutowicza nr. 67, stolarnia.

Skład

(mniejszy) nadający się na każde przedsiębiorstwo — jest od 1. 11. przy ulicy Leszczyńskich 42 do wydzierżawienia. Zgłoszenia u właśc. domu m. 5.

Drzewo

ud owlane
stolarskie
stopy

sztachety
i t. p. na
ploty

paliki do drzew
oraz drzewo opałowe

Stefan Nowacki
TARTAK — LESZNO

Służąca

uczciwa, z dobrym gotowaniem, mająca zamiłowanie do dzieci, potrzebna od zaraz. Leszno ul. Święciechowska 2.

Udzielam lekcji

w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: matematyka, język łaciński, niemiecki. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Rower męski

używany w dobrym stanie, kupię — Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie.

PODZIĘKOWANIE!

Za prezenty, życzenia i kwiaty nadesłane nam z okazji srebrnych godów małżeńskich dziękujemy wszystkim znajomym, kolegom i krewnym, a zwłaszcza Wielb. X. Gotalskiemu za odprawienie uroczystej mszy św. i udzielenie błogosławieństwa. Zw. Weteranów Powstań Narod. 1914-19 Koło Leszno za udzielenie udziału ze sztandarem w nabożeństwie oraz Zw. Zawod. Maszynistów Kolejowych w Lesznie, Koła śpiewu „Chopin” oraz zespołowi Pracowników Kol. Parowozowni Leszno.

LUDWIKOSTWO ZAJĄCOWIE

Leszno.



Dokuczliwe pragnienie u chorych, trawionych gorączką, gasi doskonale kwaskowaty w smaku płynny owoc „SANA” — naturalny sok owocowy — produkt wytwórni płynnych owoców

W CZAJKA-KOŚCIAN

„SANA” do nabycia wszędzie

Restauracja

przy Rynku z kompl. urządz. spow. podeseł. wieku właściciela od zaraz do objęcia Gdzie? wskaże eksp. Gł. Wolsztyn, Biała Góra 24.

Starsza i czysta

dziewczyna, umiejąca cośkolwiek gotować, potrzebna do wszelkich prac domowych. Leszno, al. Dąbrowskiego 3.

Gospośia

młodsza — z znajomością dobrego gotowania i wszelkich prac dom., z kilkuletnią praktyką, samodzielna, obejmuje posadę od zaraz lub później w domu polskim lub niem. Także zamiejscowe. Dobre świadectwa i polecenia. Zgł. pod „70” do eksp. Głosu w Lesznie.

Posługaczka

czysta, uczciwa, która już w miejscu była, może się zgłosić. Leszno, G. Narutowicza 3, I. ptr.

Mieszkanie

frontowe, 2 pokoje z kuchnią od 1. 11. do wynajęcia. Leszno, Osiecka 11.

Regały

nowoczesne, nadające się do kolonialki, stoły składowe, lodówka, aparat do papieru, luksusowe aparaty do kawy, do mustard, naczynia szklane itd. oraz nowoczesne urządzenie kuchenne, łóżka żelazne, meble do przedpokoju, lampy, szyna do krajania sera itp. na sprzedaż. Owocarnia Leszno, M. J. Piłsudskiego Nr 6.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią na II p. dla spokojnych lokatorów do wynajęcia. Leszno, M. Piłsudskiego 22.

Mały skład

dobrze położony, nadający się również na biuro, 25 zł mies. do wynajęcia. Linke, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 46.

PRACOWNIA OBUWIA

damskiego, męskiego i dziecięcego

MIECZYŚLAW SZURKOWSKI

mistrz szewski

Leszno, Plac Dr. Metziga 3.

ZAMÓWIENIA podług miary — oraz wszelkie REPARACJE wykonuje się dobrze, elegancko i tanio

KINOTEATR HOTEL POLSKI

LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO.

Dziś we wtorek niebawoma dotąd premiera Film w g. powieści Herve i Allenu, która czytały miliony ludzi. Film o którym mówi całe miasto pt. **Wśród Kino nieczynne.**

ANTHONY ADVERSE

Przygody człowieka bez nazwiska!

Akcja filmu rozgrywa się na fermach niewolników, w Afryce, na wyspie Kuba oraz w Europie. W rolach naczelnych **FREDRIC MARCH - OLIVIE DE HAVILLAND - ANITA LOUISE - KLAUDE RAINS** i wiele innych. Początek o 8,15. **UWAGA!** W niedzielę z powodu długiego metrażu tylko 3 seanse początek o godzinia 2, 5 i 8,15 wieczorem.

Dziś we wtorek o g.dz. 5 po poł. „Ogród Allacha” po cenach 50 proc. niższych.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.